



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



Instytucja wyzysku w prawie polskim i na tle obcym w perspektywie prawnoporównawczej

dr Jędrzej Maksymilian Kondek



Prawo prywatne

Warszawa 2019

Spis treści

Wprowadzenie	5
1. Uwagi historycznoprawne i prawnoporównawcze	7
2. Rażąca dysproporcja świadczeń	12
3. Świadomość wyzyskującego	15
4. Wyzyskany	15
5. Roszczenia uprawnionego	17
6. Termin zawity i przedawnienie	19
7. Wyzysk a inne normy prawa cywilnego	20
8. Zakres zastosowania art. 388 k.c.	24
Podsumowanie	25
Bibliografia	29

Wprowadzenie

Instytucja wyzysku, choć swymi korzeniami sięga okresu rzymskiego oraz ma rozwiniętą podbudowę filozoficzną i teologiczną, jest w swym obecnym kształcie pokłosiem refleksji prawniczej drugiej połowy XIX w. W prawie polskim, w b. zaborze pruskim, na Śląsku i w dawnej Galicji instytucja ta znana była od początku odrodzenia się Państwa Polskiego za pośrednictwem – odpowiednio – ustawodawstw niemieckiego i austriackiego. Na pozostałych ziemiach polskich instytucja ta pojawiła się wraz z wejściem w życie Kodeksu zobowiązań¹.

Ta relatywnie długa metryka nie powoduje, że instytucja wyzysku jest konstrukcją niekontrowersyjną. W istocie dotyczy ona sytuacji styku dwóch pojęć uznawanych za wartości prawa cywilnego: swobody umów i sprawiedliwości kontraktowej. Reguluje ponadto sytuacje o niejednokrotnie istotnej wadze społeczno-ekonomicznej. Dlatego też wymaga ona okresowej analizy funkcjonowania i oceny z punktu widzenia kryteriów doktrynalnych, prawnoporównawczych, empirycznych i polityki prawa.

W niniejszym opracowaniu zostanie przedstawiony kształt instytucji wyzysku, jaki przybiera we współczesnej polskiej doktrynie i orzecznictwie. Zostanie to dokonane na tle prawnoporównawczym. Celem analizy jest ustalenie ewentualnych potrzeb interwencji ustawodawczych. Oczywiście analiza taka nie będzie pełna bez zbadania praktyki sądowej w sposób empiryczny. Wymaga to jednak pogłębionego badania, co wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

W niniejszym opracowaniu zostanie przedstawione tło historycznoprawne i prawnoporównawcze, a następnie przeanalizowane zostaną poszczególne elementy instytucji wyzysku *de lege lata polona*. Zostanie więc zaprezentowana kwestia przesłanek przedmiotowych (tj. dysproporcji świadczeń) oraz podmiotowych (czyli kwestia świadomości wyzyskującego i okoliczności, jakie powinny istnieć po stronie wyzyskanego, a które wyzyskujący ma wyzyskać). Następnie omówione zostaną roszczenia przysługujące stronie wyzyskanej, a także kwestia terminów ograniczających możliwość dochodzenia przez wyzyskanego swoich praw. To wszystko pozwoli na rekonstrukcję instytucji wyzysku w prawie polskim i analizę

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598) – dalej „k.z.”.

stosunku tej regulacji do innych przepisów polskiego prawa cywilnego oraz do określenia zakresu stosowania art. 388 Kodeksu cywilnego². Całość zamyka podsumowanie zawierające również wnioski *de lege ferenda*.

Instytucja wyzysku stanowi przejaw sprawiedliwości kontraktowej. Zauważono, że konstrukcja ta jest przejściem od swobody umów do społecznej odpowiedzialności opartej na zasadach etycznych³. Wskazuje się także, że wola stron może zostać ograniczona z uwagi na zasady uczciwego obrotu, ustalone zwyczaje czy zasady współżycia społecznego⁴. W takim ujęciu zasada uczciwości kontraktowej stanowi ograniczenie swobody umów⁵, a dokładniej – zasady swobody kształtowania treści umowy⁶. W związku z tym podnosi się, że pojęcie wyzysku pozostaje w konflikcie z zasadą swobody umów i w związku z tym przesłanki wyzysku powinny być interpretowane ściśle, a pierwszeństwo należy przyznać innym mechanizmom prawnym⁷.

Wydaje się jednak, że konflikt ten jest pozorny. Zasadą prawa polskiego jest właśnie swoboda kontraktowania, wyzysk zaś dotyczy sytuacji, w której jedna ze stron jest pozbawiona tej swobody. Słusznie wskazuje się, że to właśnie umowa przewidująca nierówność świadczeń i zawarta w celu wyzysku narusza swobodę umów⁸. Instytucja wyzysku nie stanowi zatem przeciwieństwa swobody umów, lecz swobodę tę przywraca, jako że wyrównuje pozycje obu stron, prowadząc do ukształtowania łączącego je stosunku prawnego w taki sposób, w jaki powinien on być ukształtowany, gdyby obie strony działały w sposób swobodny. Słusznie zatem wskazuje się, że konstrukcja wyzysku stanowi sankcję nadużycia swobody umów poprzez wykorzystanie słabości jednej ze stron⁹.

² Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1145) – dalej „k.c.”.

³ R. Zimmermann, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Traditions*, Oxford-New York 1996, s. 270.

⁴ A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki wyzysku w ujęciu Kodeksu cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1979, z. 3, s. 61–62.

⁵ K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction to Comparative Law*, Oxford-New York 1998, s. 327–328; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 750.

⁶ P. Machnikowski [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 5, E. Łętowska (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2013, s. 571.

⁷ P. Mikłaszewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3A, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2017, s. 287.

⁸ W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny, Komentarz*, t. 1, Art. 1–449¹⁰, Warszawa 2018, s. 1319.

⁹ G. De Biasio, A. Foglia, *Introduzione ai codici di diritto privato svizzero*, Torino 2007, s. 363. Zauważono, że „ideał sprawiedliwości mieści się w zasadzie swobody umów” (J. Andrzejewski, *Laesio enormis i wyzysk. Tradycja prawna a przeciwdziałanie nieekwiwalentności świadczeń w prawie prywatnym Austrii, Niemiec i Polski*, Poznań 2015, s. 94; http://repozytorium.amu.edu.pl:8080/bitstream/10593/13070/1/LAESIO%20ENORMIS%20I%20WYZYSK.J.A.DOKTORAT_2015-PDF.pdf, dostęp: 21 października 2019 r.).

1. Uwagi historycznoprawne i prawnoporównawcze

Pojęcie wyzysku bierze swój początek w prawie rzymskim w konstrukcji *laesio enormis*, jednakże regulacja ta razi swoją kazuistyką i wąskim zakresem zastosowania. Jedyną jej regulacją była konstytucja Dioklecjana i Maksymiana z 285 r.¹⁰, zgodnie z którą osoba, która sprzedała swoją nieruchomość za cenę niższą od połowy jej rzeczywistej wartości, mogła odstąpić od umowy, zwracając uzyskaną cenę, chyba że kupujący zdecydował się dopłacić cenę do słusznej wysokości¹¹.

Tą drogą – aczkolwiek dokonując koniecznego uogólnienia – poszła z kolei scholastyka na czele ze św. Tomaszem z Akwinu¹², rozwijając naukę o słusznej cenie¹³ (*pretium iustum*)¹⁴, oraz glosatorzy¹⁵, co następnie – z odwołaniem się do zasad rozumu – kontynuowali prawnicy prawnonaturalni¹⁶. Konsekwencje takiej konstrukcji można odnaleźć w art. 1674 francuskiego kodeksu cywilnego z 1804 r.¹⁷, zgodnie z którym sprzedawca nieruchomości może odstąpić od umowy sprzedaży, jeśli cena sprzedaży była niższa niż 7/12 rzeczywistej wartości tej nieruchomości, oraz w § 934 austriackiego kodeksu cywilnego z 1811 r.¹⁸, zgodnie z którym strona może odstąpić od umowy, jeśli ma otrzymać świadczenie o wartości mniejszej niż połowa tego, co sama otrzymała, chyba że druga strona dopłaci brakującą część.

Do sztywnego progu odwołał się również ustawodawca włoski w kodeksie cywilnym z 1942 r. W art. 1448 tego kodeksu¹⁹ przewidziano, że w przypadku nieproporcjonalności

¹⁰ R. Zimmermann przypuszcza jednak, że wersja zawarta w kodeksie Justyniana zawiera interpolację (R. Zimmermann, *The Law...*, s. 259–261). Przeciwny pogląd przyjmuje A. Watson, *Roman Law & Comparative Law*, Athens 1991, s. 203–204. Szerzej o *laesio enormis* w prawie rzymskim por. A. Watson, *Roman...*, s. 203–206; B. Sirks, *Laesio enormis again*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 2007, v. LIV, s. 461–469 i R. Westbrook, *The Origin of Laesio Enormis*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 2008, v. LV, s. 39–52.

¹¹ C. 4.44.2: Rem maioris pretii si tu vel pater tuus minoris pretii, distraxit, humanum est, ut vel pretium te restituente emptoribus fundum venditum recipias auctoritate intercedente iudicis, vel, si emptor elegerit, quod deest iusto pretio recipies. minus autem pretium esse videtur, si nec dimidia pars veri pretii soluta sit.

¹² J. Gordley, *Foundations of Private Law*, Oxford-New York 2007, s. 364; L. Waelkens, *Amne Adverso. Roman Legal Heritage in European Culture*, Leuven 2015, s. 352–353 i 386.

¹³ Wskazuje się tu jednak także na nawiązania do filozofii Arystotelesa; por. J. Gordley, *Foundations...*, s. 361–364.

¹⁴ Por. szerzej: R. Zimmermann, *The Law...*, s. 264–267.

¹⁵ J. Gordley, *The Philosophical Origins of Modern Contract Doctrine*, Oxford-New York 2011, s. 56–57 i 65–67.

¹⁶ K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction...*, s. 329; A. Watson, *Roman...*, s. 206.

¹⁷ Art. 1674: Si le vendeur a été lésé de plus de sept douzièmes dans le prix d'un immeuble, il a le droit de demander la rescision de la vente, quand même il aurait expressément renoncé dans le contrat à la faculté de demander cette rescision, et qu'il aurait déclaré donner la plus-value.

¹⁸ § 934: Hat bey zweyseitig verbindlichen Geschäften ein Theil nicht einmahl die Hälfte dessen, was er dem andern gegeben hat, von diesem an dem gemeinen Werthe erhalten, so räumt das Gesetz dem verletzten Theile das Recht ein, die Aufhebung, und die Herstellung in den vorigen Stand zu fordern. Dem andern Theile steht aber bevor, das Geschäft dadurch aufrecht zu erhalten, daß er den Abgang bis zum gemeinen Werthe zu ersetzen bereit ist. Das Mißverhältniß des Werthes wird nach dem Zeitpuncte des geschlossenen Geschäftes bestimmt.

¹⁹ Art. 1448: Se vi è sproporzione tra la prestazione di una parte e quella dell'altra, e la sproporzione è dipesa dallo stato di bisogno di una parte, del quale l'altra ha approfittato per trarne vantaggio, la parte danneggiata può domandare la rescissione del contratto.

L'azione non è ammissibile se la lesione non eccede la metà del valore che la prestazione eseguita o promessa dalla parte danneggiata aveva al tempo del contratto.

La lesione deve perdurare fino al tempo in cui la domanda è proposta.

Non possono essere rescissi per causa di lesione i contratti aleatori.

świadczeń wynikających z umowy, a spowodowanych²⁰ stanem konieczności (*stato di bisogno*) leżącym po stronie jednej osoby, na którym druga osoba skorzystała, ta pierwsza może żądać rozwiązania umowy. Uprawnienie to powstaje jedynie w przypadku, gdy wartość świadczenia osoby działającej w stanie konieczności nie przekracza połowy wartości świadczenia przeciwnego (ustalanego według cen rynkowych z chwili zawarcia umowy²¹) i musi istnieć zarówno w chwili zawarcia umowy, jak i w chwili zgłoszenia roszczenia o rozwiązanie umowy²². Omawiany przepis nie znajduje też zastosowania do umów losowych. Stan konieczności oznacza trudności ekonomiczne, nawet krótkotrwałe, które wpływają na swobodę zawierania umów i na akceptowanie dysproporcji w świadczeniach wzajemnych²³. Chodzi tu więc przede wszystkim o problemy z płynnością finansową, ale pojawiają się głosy, że pojęcie to może obejmować także brak dóbr innych niż pieniądze²⁴. Nie muszą one dotyczyć wyłącznie strony umowy, ale również innej osoby²⁵.

W doktrynie włoskiej przedmiotem sporu jest pojęcie skorzystania ze stanu konieczności. Według jednego poglądu wystraczająca jest świadomość drugiej strony umowy, że taki stan występuje, natomiast zgodnie z drugim stanowiskiem konieczne jest podjęcie przez drugą stronę aktywnego działania w celu skorzystania z tego stanu; orzecznictwo opowiada się za pierwszą możliwością²⁶. Stan konieczności musi być przyczyną zawarcia umowy i nie jest to okoliczność domniemana, lecz muszą być ustalone społeczno-ekonomiczne okoliczności zawarcia umowy²⁷. Druga strona umowy może bronić się przed rozwiązaniem umowy, proponując zwiększenie swojego świadczenia albo inną zmianę umowy²⁸.

Zasadnie zwraca się uwagę, że sztywna granica wyzysku prowadzi do poważnych problemów z punktu widzenia słuszności. Zauważano, że kryterium to jest arbitralne, a po drugie prowadzi do niesłusznych rezultatów – np. w prawie włoskim osoba, która sprzedała rzecz za mniej niż połowę jej wartości, może doprowadzić do tego, że zostanie jej dopłacona cena do pełnej wartości, zaś osoba, która sprzedała rzecz za 60% jej wartości, nie otrzyma już nic²⁹.

Bardziej ogólną regulację wprowadził dopiero § 138 ust. 2 niemieckiego kodeksu cywilnego z 1896 r.³⁰. Zgodnie z tym przepisem nieważna jest umowa, w której jedna strona zastrzegła dla siebie rażąco nieproporcjonalne świadczenie, wykorzystując okoliczności, brak

²⁰ Stan konieczności musi być przyczyną zawarcia umowy – zob. L. Ferrari [w:] R. Carleo, S. Martuccelli, S. Ruperto (a cura di), *Istituzioni di diritto privato*, Roma 2015, s. 695.

²¹ L. Ferrari [w:] R. Carleo, S. Martuccelli, S. Ruperto (a cura di), *Istituzioni...*, s. 696.

²² L. Ferrari [w:] R. Carleo, S. Martuccelli, S. Ruperto (a cura di), *Istituzioni...*, s. 695–696.

²³ A. Torrente, P. Schlesinger, *Manuale di diritto privato*, Milano 2017, s. 693–694.

²⁴ L. Ferrari [w:] R. Carleo, S. Martuccelli, S. Ruperto (a cura di), *Istituzioni...*, s. 695.

²⁵ L. Ferrari [w:] R. Carleo, S. Martuccelli, S. Ruperto (a cura di), *Istituzioni...*, s. 695.

²⁶ L. Ferrari [w:] R. Carleo, S. Martuccelli, S. Ruperto (a cura di), *Istituzioni...*, s. 695–696; A. Torrente, P. Schlesinger, *Manuale...*, s. 694.

²⁷ A. Somma [w:] L. Antonioli, A. Veneziano (ed.), *Principles of European Contract Law and Italian Law. A Commentary*, The Hague 2005, s. 217.

²⁸ A. Torrente, P. Schlesinger, *Manuale...*, s. 694.

²⁹ Por. szerzej R. Zimmermann, *The Law...*, s. 263–264.

³⁰ § 138 (2): Nichtig ist insbesondere ein Rechtsgeschäft, durch das jemand unter Ausbeutung der Zwangslage, der Unerfahrenheit, des Mangels an Urteilsvermögen oder der erheblichen Willensschwäche eines

doświadczenia lub osądu albo poważną słabość drugiej strony³¹. Charakterystyczne jest, że im większa jest dysproporcja świadczeń, tym łagodniej sądy traktują pozostałe przesłanki i – w konsekwencji – tym chętniej uznają, że doszło do wyzysku³². Należy zauważyć, że komentowany przepis jest uszczegółowieniem § 138 ust. 1 BGB, zgodnie z którym nieważna jest jakakolwiek czynność prawna sprzeczna z dobrymi obyczajami. Wyzysk jest zatem szczególnym przypadkiem czynności sprzecznej z dobrymi obyczajami. Dopóki jednak strony mogą w prawidłowy sposób ocenić okoliczności, w jakich się znajdują i wyprowadzić z nich odpowiednie wnioski, dopóty system prawny akceptuje ich wolę wyrażoną w umowie³³. W prawie niemieckim wyzysku nie można dopuścić się nieumyślnie³⁴. Ponieważ hipoteza § 138 ust. 2 niemieckiego kodeksu cywilnego mieści się w szerszej kategorii czynności prawnych sprzecznych z dobrymi obyczajami, które z tej przyczyny są nieważne, w nauce prawa niemieckiego zarysowały się dwa stanowiska – zgodnie z pierwszym przepis o wyzysku stanowi przepis szczególny, a zatem nie jest nieważna umowa o nierównoważnych świadczeniach, jeśli nie zostały spełnione pozostałe przesłanki wyzysku; zgodnie z drugim – już sama umowa o nieekwiwalentnych obiektywnie świadczeniach jest nieważna z uwagi na sprzeczność z zasadami aksjologicznymi³⁵.

Na wzór przepisów niemieckich ustawodawca austriacki w 1916 r. wprowadził do kodeksu cywilnego § 879 ust. 2 pkt 4³⁶. Zgodnie z tym przepisem szczególnym przypadkiem umowy sprzecznej z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji nieważnej jest umowa, w której jedna ze stron, wykorzystując nieostrożność, kłopoty, słabość psychiczną, brak doświadczenia lub pobudzenie psychiczne, zastrzega dla siebie wynagrodzenie rażąco nieproporcjonalne w stosunku do świadczenia drugiej strony. Rażąca dysproporcja to dysproporcja rzucająca się w oczy i budząca istotną wątpliwość³⁷. Chociaż – w przeciwieństwie do § 934 austriackiego kodeksu cywilnego – omawiany przepis nie przewiduje sztywnego poziomu dysproporcji prawnie relewantnej, w praktyce poziom 1/2 pozostaje istotny³⁸. W przeciwieństwie do roszczenia z § 934, na nieważność z § 879 ust. 2 pkt 4 tego kodeksu można się powołać w każdym czasie³⁹. Ponieważ jednak wyzysk jest szczególnym przypadkiem szerszej konstrukcji

anderen sich oder einem Dritten für eine Leistung Vermögensvorteile versprechen oder gewähren lässt, die in einem auffälligen Missverhältnis zu der Leistung stehen.

³¹ W toku prac kodyfikacyjnych proponowano, by jedną z przesłanek była także lekkomyślność. Postulowano też, by nieważność powodowała tylko sama nierównowaga świadczeń. Oba te postulaty nie zyskały aprobaty parlamentu Rzeszy. Por. J. Andrzejewski, *Laesio...*, s. 94.

³² R. Zimmermann, *The Law...*, s. 268–269.

³³ R. Zimmermann, *The Law...*, s. 268.

³⁴ J. Andrzejewski, *Laesio...*, s. 94.

³⁵ Zagadnienie to omawia szeroko J. Andrzejewski w: *Laesio...*, s. 96–114.

³⁶ § 879 ust. 2: Insbesondere sind folgende Verträge nichtig: [...] 4. wenn jemand den Leichtsinne, die Zwangslage, Verstandesschwäche, Unerfahrenheit oder Gemütsaufregung eines anderen dadurch ausbeutet, daß er sich oder einem Dritten für eine Leistung eine Gegenleistung versprechen oder gewähren läßt, deren Vermögenswert zu dem Werte der Leistung in auffallendem Mißverhältnisse steht.

³⁷ J. Andrzejewski, *Laesio...*, s. 66.

³⁸ J. Andrzejewski, *Laesio...*, s. 68.

³⁹ J. Andrzejewski, *Laesio...*, s. 70.

nieważności umowy z punktu widzenia jej sprzeczności z dobrymi obyczajami, austriacki Sąd Najwyższy pod wpływem części doktryny uznał, że w przypadku pierwotnej nieekwiwalentności świadczeń, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, umowa jest nieważna, nawet jeśli nie zostały spełnione wszystkie przesłanki wyzysku⁴⁰.

Zgodnie zaś z art. 21 szwajcarskiego kodeksu zobowiązań⁴¹ w przypadku rażącej nieproporcjonalności pomiędzy świadczeniami obu stron umowy, do której doszło na skutek wyzyskania potrzeb, niedoświadczenia lub lekkomyślności jednej ze stron, strona pokrzywdzona może w terminie roku od dnia zawarcia umowy oświadczyć, że jej nie dotrzyma i żądać zwrotu spełnionego świadczenia. Zasadniczo strony są uprawnione do zawarcia także takiej umowy, która przewiduje nieproporcjonalność świadczeń wzajemnych. Wyjątek stanowi nadużycie słabości drugiej strony, a co za tym idzie nadużycie swobody kontraktowej. Chodzi tu zatem o nadużycie przez jedną stronę stanu konieczności, w jakiej znajduje się druga strona⁴².

Zgodnie zaś z art. 3:44 ust. 1 holenderskiego kodeksu cywilnego⁴³ czynność prawna dokonana pod wpływem nadużycia okoliczności jest unieważnialna. Nadużycie okoliczności, zgodnie z ust. 4 tego artykułu⁴⁴, ma miejsce wówczas, gdy określona osoba wie lub powinna przypuszczać, że inna osoba może być zmuszona do dokonania czynności prawnej pod wpływem szczególnych okoliczności, takich jak konieczność, zależność, brak rozeznania, uzależnienie, nienormalny stan psychiczny albo brak doświadczenia, chociaż powinno go to powstrzymać przed dokonaniem tej czynności.

Regulacja dotycząca wyzysku znajduje się również w prawie węgierskim oraz w nowym czeskim kodeksie cywilnym. Zgodnie z art. 201 ust. 2 węgierskiego kodeksu cywilnego⁴⁵, jeżeli w chwili zawierania umowy istnieje nieuzasadniona i rażąca różnica pomiędzy wartością świadczenia i należnego wynagrodzenia, jeżeli wolą stron nie było dokonanie darowizny, możliwe jest kwestionowanie umowy. Z kolei zgodnie z art. 202 tego kodeksu umowa jest nieważna, jeżeli strona umowy zastrzegła dla siebie nieuzasadnioną, nieproporcjonalną korzyść przy zawieraniu umowy przez wykorzystanie sytuacji, w jakiej znajduje się druga strona.

⁴⁰ J. Andrzejewski, *Laesio...*, s. 73–74.

⁴¹ Art. 21: Verificandosi una sproporzione manifesta fra la prestazione e la controprestazione in un contratto, la cui conclusione fu da una delle parti conseguita abusando dei bisogni, della inesperienza o della leggerezza dell'altra, la parte lesa può, nel termine di un anno, dichiarare che non mantiene il contratto e chiedere la restituzione di quanto avesse già dato.

⁴² G. De Biasio, A. Foglia, *Introduzione...*, s. 363.

⁴³ Art. 3:44 ust. 1: Een rechtshandeling is vernietigbaar, wanneer zij door bedreiging, door bedrog of door misbruik van omstandigheden is tot stand gekomen.

⁴⁴ Art. 3:44 ust. 4: Misbruik van omstandigheden is aanwezig, wanneer iemand die weet of moet begrijpen dat een ander door bijzondere omstandigheden, zoals noodtoestand, afhankelijkheid, lichtzinnigheid, abnormale geestestoestand of onervarenheid, bewogen wordt tot het verrichten van een rechtshandeling, het tot stand komen van die rechtshandeling bevordert, ofschoon hetgeen hij weet of moet begrijpen hem daarvan zou behoren te weerhouden.

⁴⁵ Treść węgierskiego kodeksu cywilnego na podstawie tłumaczenia angielskiego dostępnego na stronie https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwj4hbeozcPkAhXGwosKHac_CXwQFJAaegQIBRAC&url=https%3A%2F%2Fesdac.jrc.ec.europa.eu%2FLibrary%2FThemes%2FContamination%2Fworkshop_Nov2003%2Flegislation%2FHungaryCivilCode.doc&usq=AOvVaw3M7B-mL-EmaTj-5a_BE994 (dostęp: 21 października 2019 r.).

Sankcję nieważności wprowadza również § 1796 czeskiego kodeksu cywilnego z 2012 r. W myśl tego przepisu nieważna jest umowa, przy której zawieraniu jedna ze stron wykorzystuje przymusową sytuację, niedoświadczenie, słabość umysłową, wzburzenie lub lekkomyślność drugiej strony i zastrzega dla siebie lub innej osoby świadczenie, którego wartość jest rażąco niewspółmierna do świadczenia drugiej strony⁴⁶.

We Francji, która nie zna ustawowej regulacji wyzysku poza wspomnianym art. 1674 francuskiego kodeksu cywilnego, zmiana nastąpiła przez rozszerzenie pojęcia podstęp (dol). Za podstęp może bowiem zostać uznane wykorzystanie wieku drugiej strony (zarówno podeszłego, jak i młodzieńczego niedoświadczenia), poważnej choroby albo osobistych trudności. Nie jest przy tym konieczne wywołanie podstęp (w ścisłym sensie), lecz wyłącznie skorzystanie z trudności drugiej strony⁴⁷. Orzecznictwo francuskie przyznawało ochronę wyzyskanym również przez odpowiednią wykładnię pojęć przymusu i błędu, nawet jeśli wyzyskany nie był w istocie zastraszone czy wprowadzony w błąd, a błąd polegał wyłącznie na nieświadomości różnicy w wartości świadczeń⁴⁸.

W prawie angielskim podobny skutek wywołują pojęcia przymusu ekonomicznego (*economic duress*) oraz nadmiernego wpływu (*undue influence*) przejawiającego się w nadużyciu przez jedną ze stron szczególnej relacji zaufania. Pojawił się również pogląd prezentowany przez Lorda Denninga, że prawo angielskie przyznaje ochronę osobie, która zawiera rażąco niesłuszną umowę albo przenosi własność nieruchomości za zdecydowanie nieodpowiednie wynagrodzenie, jeżeli jej swoboda negocjacyjna jest ograniczona z powodu jej potrzeb lub pragnień, niewiedzy albo słabości, a zarazem towarzyszy jej nadmierny wpływ albo nacisk drugiej strony umowy bądź osoby, na którą rzecz umowa ta ma być zawarta⁴⁹. Z kolei w Stanach Zjednoczonych w orzecznictwie uznano, że jednostronność umowy jest dowodem podstęp⁵⁰. Obecnie art. 2-293 *Uniform Commercial Code* umożliwia przyznanie ochrony w przypadku poważnej niesprawiedliwości umowy. Podobne postanowienia zawiera *Second Restatement of Contracts*⁵¹.

W prawie polskim jednolita instytucja wyzysku pojawiła się wraz z wejściem w życie 1 stycznia 1934 r. Kodeksu zobowiązań. Zgodnie z art. 42 k.z. „Jeżeli jedna strona, wyzyskując lekkomyślność, niedołęstwo, niedoświadczenie lub przymusowe położenie drugiej strony, wzamian za swoje świadczenie przyjmuje lub zastrzega dla siebie lub dla kogo innego świadczenie, którego wartość majątkowa w chwili zawarcia umowy jest rażąco wysoka w stosunku do wartości świadczenia wzajemnego, druga strona może żądać zmniejszenia swego

⁴⁶ § 1796: Neplatná je smlouva, při jejímž uzavírání někdo zneužije tísně, nezkušenosti, rozumové slabosti, rozrušení nebo lehkomyšlnosti druhé strany a dá sobě nebo jinému slíbit či poskytnout plnění, jehož majetková hodnota je k vzájemnému plnění v hrubém nepoměru.

⁴⁷ K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction...*, s. 330.

⁴⁸ J. Gordley, *Foundations...*, s. 365.

⁴⁹ K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction...*, s. 330–331.

⁵⁰ J. Gordley, *Foundations...*, s. 365.

⁵¹ J. Gordley, *Foundations...*, s. 365.

świadczenia albo zwiększenia świadczenia wzajemnego, a gdy jedno i drugie jest utrudnione, może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli”. Zgodnie zaś z art. 43 § 2 k.z. termin na uchylenie się od skutków oświadczenia woli wynosił rok od dnia jego złożenia.

Uzasadnieniem dla uregulowania wyzysku było przekonanie, że wyzyskanie lekkomyślności, niedoświadczenia lub przymusowego położenia drugiej strony jest niemoralne⁵². Uznawano, że przepis ten znajduje zastosowanie do wszystkich umów, nie tylko wzajemnych⁵³. Działanie pokrzywdzonego w warunkach wskazanych w omawianym przepisie uznano za przypadek nieprawidłowego powzięcia woli, o ile drugiej stronie można było przypisać naganne zachowanie⁵⁴. Ocenę, jaka dysproporcja była rażąca, pozostawiono do uznania sądu, jednakże musiała ona istnieć już w chwili zawierania umowy⁵⁵. Pojawił się też pogląd – nieprzyjęty w orzecznictwie – że roczny termin dotyczy wyłącznie dochodzenia roszczenia o unieważnienie umowy, zaś dłużnik (w odpowiedzi na roszczenie wierzyciela) może podnieść zarzut zawarcia umowy w warunkach wyzysku w każdym czasie⁵⁶. Bezskuteczność czynności prawnej dokonanej w warunkach wyzysku uznano za ostateczność, przyznając pierwszeństwo sądowej modyfikacji treści zobowiązania⁵⁷. Uchylenie się od skutków oświadczenia woli było możliwe nie tylko, gdy modyfikacja treści zobowiązania była zupełnie niemożliwa, ale także wtedy, gdy byłaby ona dla drugiej strony rujnująca, lub gdyby zmodyfikowane świadczenie było od niego nieściągalne⁵⁸.

2. Rażąca dysproporcja świadczeń

Wyzysk ma miejsce wówczas, gdy pomiędzy świadczeniami obu stron zachodzi rażąca dysproporcja. Ponieważ w art. 388 k.c. mowa jest o relacji jednego świadczenia w zamian za drugie, to wskazuje to, że chodzić tu będzie o stosunek świadczeń wynikających z umów wzajemnych (o tym, czy art. 388 k.c. można stosować do umów niebędących wzajemnymi, będzie mowa w dalszej części niniejszego opracowania). Dla oceny, czy doszło do dysproporcji, nie ma znaczenia, która ze stron zaproponowała zawarcie umowy lub te jej postanowienia, z których dysproporcja ta wynika⁵⁹.

Analizę należy więc zacząć od omówienia stosunku pojęcia wzajemności, czy też ekwiwalentności świadczeń do pojęcia ich rażącej dysproporcji. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c. istotą umów wzajemnych jest to, że świadczenie jednej strony jest odpowiednikiem (ekwiwalentem)

⁵² R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1934, s. 46.

⁵³ J. Andrzejewski, *Laesio...*, s. 151.

⁵⁴ R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie...*, s. 46–47.

⁵⁵ J. Andrzejewski, *Laesio...*, s. 151.

⁵⁶ J. Andrzejewski, *Laesio...*, s. 154–155.

⁵⁷ R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie...*, s. 46–47.

⁵⁸ R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie...*, s. 47.

⁵⁹ W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1321.

świadczenia drugiej strony. Nie chodzi przy tym o ekwiwalencję w sensie dosłownym (czyli równowartość) lecz o ekwiwalentność subiektywną, a zatem o sytuację, w której jedna ze stron świadczy po to, aby otrzymać świadczenie od strony przeciwnej zgodnie z zasadą *do ut des*⁶⁰, a zatem o tzw. sprzężenie funkcjonalne⁶¹. Dlatego też to, czy świadczenia są ekwiwalentne, należy badać z punktu widzenia stron⁶² i ich subiektywnego postrzegania świadczeń jako wzajemne. Umowa jest zatem wzajemna, gdy strony tak uznają, niezależnie od tego, czy jest ona ekwiwalentna w sensie obiektywnym. Sprzedaż nieruchomości wartej 1 mln zł za 1000 zł jest umową wzajemną, gdyż w zamian za zobowiązanie do przeniesienia własności nieruchomości sprzedawca nabywa roszczenie o zapłatę ceny. Nie oznacza to jednak, że oba te świadczenia są ekwiwalentne obiektywnie, czyli ekonomicznie, a zatem, że nie występuje między nimi dysproporcja.

Artykuł 388 k.c. nie odwołuje się do pojęcia ekwiwalentności czy też odpowiedniości świadczeń, lecz do wzajemnego stosunku, czyli dysproporcji świadczeń. Oznacza to, że nakazuje w tym miejscu stosować kryterium obiektywne, a nie subiektywne. Innymi słowy, umowa może być wzajemna, świadczenia mogą być – w ocenie stron – ekwiwalentne, a zarazem może ona być uznana za zawartą w warunkach wyzysku⁶³. Wola stron decyduje więc o tym, czy umowa jest wzajemna, ale nie o tym, czy świadczenia nie pozostają w dysproporcji. Właściwie ujął to Sąd Apelacyjny w Białymstoku, stwierdzając, że: „Przy ocenie wartości świadczeń spełnionych w wykonaniu umowy dotkniętej wyzyskiem nie należy kierować się uznaniem samych stron, lecz – jako ekwiwalentną (art. 487 § 2 k.c.) – brać pod uwagę obiektywną wartość świadczeń”⁶⁴.

Dysproporcja świadczeń jest – jak już wspomniano – kategorią obiektywną, którą można zmierzyć na podstawie zewnętrznych kryteriów⁶⁵, a nie ze względu na szczególną użyteczność tej rzeczy dla nabywcy albo względy uczuciowe⁶⁶. Taka powinna być przynajmniej zasada, gdyż nie można wykluczyć, że w konkretnym przypadku trzeba będzie uwzględnić także kryteria subiektywne, np. uczuciowe. Jeżeli bowiem osoba płaci za określoną rzecz cenę zdecydowanie wyższą od rynkowej, dlatego że ma do tej rzeczy stosunek emocjonalny (jest to np. pamiątka po przodkach lub uwielbianym bohaterze) i robi to świadomie (tzn. wie, że

⁶⁰ Por. L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 107; Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum 1981, s. 372; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, art. 450-1088, *Przepisy wprowadzające*, Warszawa 2018, s. 114.

⁶¹ K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 1028.

⁶² M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 2, *Komentarz. Art. 353-626*, Warszawa 2019, s. 1156.

⁶³ Por. W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 2, s. 114-115.

⁶⁴ Wyrok SA w Białymstoku z 27 października 2014 r., I ACa 530/04, OSA 2005, nr 9, poz. 37.

⁶⁵ M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 282; P. Mikłaszewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 291.

⁶⁶ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 751.

płaci cenę wyższą od rynkowej wartości tej rzeczy), to z ostrożnością należy podchodzić do uznania takiej transakcji za zawartą w warunkach dysproporcji świadczeń.

Dysproporcja będzie więc miała miejsce, gdy jedno ze świadczeń będzie mniej lub bardziej wartościowe od świadczenia wzajemnego. Jasne jest, że w warunkach gospodarki rynkowej dysproporcję świadczeń należy zasadniczo uznać za zrozumiałą, ale oczywiście jedynie w określonych granicach. W istocie bowiem o relacji do siebie świadczeń wzajemnych (przede wszystkim towaru do ceny) decydować będzie wiele elementów i nie sposób jest uznać, że określonemu świadczeniu odpowiada wyłącznie jedno, określone świadczenie wzajemne. Ponadto, na co słusznie zwrócono uwagę: „polskie prawo nie zakazuje zawierania umów niekorzystnych, dlatego sama dysproporcja między wartością określonych w umowie wzajemnych świadczeń stron nie jest wystarczającym powodem dla zakwestionowania skuteczności umowy”⁶⁷. Dlatego też, z punktu widzenia systemu prawa cywilnego, relewantne znaczenie ma dopiero dysproporcja rażąca. Pojęcie to nie jest w prawie cywilnym zdefiniowane, należy więc przyjmować jego dosłowne, intuicyjne znaczenie. Dysproporcja jest rażąca, jeśli jest „bardzo znaczna”, „oczywista”⁶⁸, ewidentna i wyraźna na pierwszy rzut oka. Jak wyjaśnił słusznie Sąd Apelacyjny w Krakowie, dla uznania dysproporcji za rażącą „nie wystarczy także jakakolwiek różnica wartości świadczeń stron, ale musi to być różnica rażąca, czyli bardzo znaczna, oczywista, rzucająca się w oczy”⁶⁹. Oczywiście, takie ujęcie zagadnienia pozostawia szerokie pole dla oceny sędziowskiej. Pojęcie rażącej dysproporcji ma bowiem charakter klauzuli generalnej i nie jest możliwe sztywne wyznaczenie granic⁷⁰. Może to w konsekwencji prowadzić do niejednolitości orzecznictwa, jako że w granicznych przypadkach jeden sąd będzie uznawał daną relację między świadczeniami za rażącą dysproporcję, a inny – nie. Zakres tego obszaru przejściowego pomiędzy dysproporcją zwykłą czy rażącą wymaga pogłębionych badań aktowych. Alternatywne rozwiązanie, znane prawu rzymskiemu, czy obecnie włoskiemu kodeksowi cywilnemu, gdzie określono ścisłą granicę, kiedy dysproporcja ma charakter rażący, ma jednak charakter nieelastyczny, co uniemożliwia dostosowanie do warunków konkretnego przypadku (konkretnej umowy i okoliczności, w jakiej została zawarta), a tym samym może prowadzić w większym stopniu niż nieprecyzyjność konstrukcji polskiego prawa do rozwiązań sprzecznych z zasadami słuszności.

Zasadniczo przyjmuje się, że dysproporcja powinna istnieć w chwili zawierania umowy wzajemnej⁷¹. Jest to zrozumiałe, jeśli zwrócimy uwagę na fakt, że konstrukcja wyzysku opiera się na negatywnej ocenie moralnej zachowania wyzyskującego. Jeżeli dysproporcja świadczeń ma charakter następczy, to zasadniczo nie można stronie, która na tym korzysta,

⁶⁷ Wyrok SA w Warszawie z 17 lipca 2015 r., I ACa 1958/14, LEX nr 1805957.

⁶⁸ P. Horosz [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 388 k.c., nb 4; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1319.

⁶⁹ Wyrok SA w Krakowie z 22 listopada 2017 r., I ACa 467/17, LEX nr 2467474.

⁷⁰ Słusznie wskazuje na to W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1319.

⁷¹ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 751.

postawiać zarzutu niewłaściwego zachowania się, czyli właśnie wyzyskania drugiej osoby. Co najwyżej taki przypadek można rozpatrywać z punktu widzenia naruszenia klauzuli *rebus sic stantibus* (art. 357¹ k.c.). Słusznie jednak zauważono, że inaczej będzie, jeśli zmiany okoliczności „były możliwe do przewidzenia dla drugiej strony [tj. dla wyzyskującego – dop. J.M.K.] i świadomie przez nią wykorzystane”⁷².

3. Świadomość wyzyskującego

Ponieważ, jak wspomniano, konstrukcja wyzysku opiera się na negatywnej ocenie zachowania się strony korzystającej na dysproporcji świadczeń⁷³, konieczną przesłanką zastosowania dyspozycji z art. 388 k.c. jest to, aby osoba korzystająca z dysproporcji była świadoma tego, że korzysta z „przymusowego położenia, niedołęstwa lub niedoświadczenia drugiej strony”⁷⁴. W doktrynie istnieje spór, czy wyzyskujący powinien wiedzieć o sytuacji, w jakiej znajduje się jego kontrahent i o dysproporcji świadczeń, czy też wystarczy, by z łatwością mógł się o tym dowiedzieć⁷⁵. Wydaje się jednak, że skoro przesłanką wyzysku jest „wyzyskanie przymusowego położenia”, to wyzyskujący musi być tego świadomy⁷⁶. Trudno jest bowiem wyzyskać kogoś nieświadomie⁷⁷. Taki pogląd znajduje też swoje uzasadnienie w tendencjach doktrynalnych państw obcych. Nie jest natomiast konieczne, by wyzyskujący namawiał drugą stronę do zawarcia umowy o określonej treści, wystarczy, by był świadomy sytuacji, w jakiej znajduje się jego kontrahent⁷⁸.

4. Wyzyskany

Wyzyskana może być zarówno osoba fizyczna, jak i osoba prawna. Nic nie stoi na przeszkodzie, by wyzyskanym był także przedsiębiorca⁷⁹. Aby móc powołać się na wyzysk, strona niekorzystnej dla siebie umowy musi wykazać, że kontrahent wyzyskał jej przymusowe

⁷² Wyrok SA w Katowicach z 10 stycznia 1995 r., I ACr 839/94, OSA 1997, nr 7–8, poz. 46. Tak też M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 283.

⁷³ M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 283; A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki...*, s. 62–63.

⁷⁴ P. Miłośzewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 287; P. Horosz [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks...*, komentarz do art. 388 k.c., nb 5.

⁷⁵ Za ograniczeniem przesłanki wyzysku tylko do pozytywnej wiedzy wyzyskującego opowiadają się W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1320; P. Miłośzewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 290–291 i P. Machnikowski [w:] Z. Radwański (red.), *System...*, s. 570–580.

⁷⁶ Por. A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki...*, s. 62.

⁷⁷ Tak, słusznie, M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 284.

⁷⁸ Tak też P. Miłośzewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 291.

⁷⁹ W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1321.

położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie. Przy czym wystarczy, by zaistniała jedna z tych okoliczności⁸⁰.

Przymusowe położenie prawidłowo zdefiniował Sąd Najwyższy jako „znajdowanie się strony w takich warunkach materialnych, osobistych lub rodzinnych, które zmuszają ją do zawarcia danej umowy za wszelką cenę lub nie pozwalają na swobodne uzgodnienie poszczególnych postanowień umownych”⁸¹, przy czym przyczyna, dla której określona osoba znajduje się w przymusowej sytuacji, jest irrelevantna, jednak musi być ona tego świadoma⁸². Tylko bowiem świadomość przymusowego położenia ogranicza swobodę w ukształtowaniu treści umowy. Przymusowe położenie tym różni się od braku świadomości albo swobody działania (art. 82 k.c.), że nie wyłącza tego, iż określona osoba jest świadoma tego, że podejmowana czynność jest dla niej niekorzystna i zawiera umowę w sposób świadomy, jednak sytuacja, w jakiej się znajduje, powoduje, że nie może inaczej pokierować swoim postępowaniem⁸³, lecz czuje się zmuszona do zawarcia umowy o określonej treści⁸⁴. Oznacza to, że niejednokrotnie osoba taka będzie wręcz chciała zawrzeć taką umowę⁸⁵, bo będzie jej zależało na otrzymaniu świadczenia wzajemnego. Przymusowe położenie nie musi mieć charakteru trwałego, wystarczy, by było przemijające⁸⁶, ale istniało w chwili zawierania umowy⁸⁷. Słusznie zauważa się, że sytuacja przymusowego położenia nie musi bezpośrednio dotyczyć osoby zawierającej umowę, lecz także innej osoby, która jednak z osobą zawierającą umowę jest powiązana w taki sposób, że jej trudne położenie wpływa na położenie osoby zawierającej umowę⁸⁸. Jest nieistotne, czy wyzyskany sam wywołał stan przymusowego położenia, w jakim się znajduje (np. przez swoją rozrzutność czy lekkomyślność), czy też jest ona skutkiem okoliczności od niego niezależnych⁸⁹.

Niedołęstwo oznacza stan bezradności ograniczający zdolność lub swobodę prowadzenia własnych spraw⁹⁰, wynikający z przyczyn fizycznych lub psychicznych⁹¹, jednakże niewyłączający świadomości ani swobody⁹².

⁸⁰ Wyrok SA w Warszawie z 13 marca 2018 r., VI ACa 1698/16, LEX nr 2516063.

⁸¹ Wyrok SN z 28 stycznia 1974 r., I CR 819/73, LEX nr 7391. Por. też A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki...*, s. 63; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1320–1321 i P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 752.

⁸² P. Miłkaszewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 288–289, inaczej jednak na s. 290. Pogląd o tym, że wyzyskany nie musi być świadomy swojego przymusowego położenia, prezentuje W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1320.

⁸³ M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 285.

⁸⁴ P. Miłkaszewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 288.

⁸⁵ Por. P. Machnikowski [w:] Z. Radwański (red.), *System...*, s. 578.

⁸⁶ Wyrok SA z 20 lipca 2018 r., V ACa 1161/17, LEX nr 2553035.

⁸⁷ P. Horosz [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks...*, komentarz do art. 388 k.c., nb 5.

⁸⁸ W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1321. Podobnie: A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki...*, s. 64 i P. Machnikowski [w:] Z. Radwański (red.), *System...*, s. 579.

⁸⁹ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 752.

⁹⁰ Por. P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 752.

⁹¹ M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 284; P. Miłkaszewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 289.

⁹² P. Miłkaszewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 289; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1321.

Niedoświadczenie polega na nieumiejętności prawidłowej oceny sytuacji, w jakiej określona osoba znajduje się⁹³ i obejmuje zarówno przypadki ogólnego niedoświadczenia życiowego, jak i niedoświadczenia w danego rodzaju transakcjach⁹⁴. O niedoświadczeniu nie świadczy jednak sam fakt zawarcia umowy, którą zawiera się rzadko (np. umowy sprzedaży nieruchomości), o ile jest to umowa typowa⁹⁵. Wyzyskiwany – co wydaje się oczywiste – nie musi być świadomy ani swojego niedołęstwa, ani niedoświadczenia⁹⁶ (i zazwyczaj nie będzie). Słusznie jednak podniesiono w nauce, że: „We współczesnym społeczeństwie, z jego złożoną i nieprzejrzystą strukturą, skomplikowanym systemem normatywnym, wysokim rozwojem technicznym i związaną z tym wąską specjalizacją, wykorzystanie braku wyrobienia kontrahenta w sferze spraw, której dotyczy zawierana umowa należy uznać za tak samo naganne, jak wykorzystanie jego ogólnego niedoświadczenia życiowego”⁹⁷.

Przymusowe położenie, niedołęstwo albo niedoświadczenie muszą być wyzyskane, a zatem stanowić przyczynę zawarcia umowy o takiej, a nie innej treści. Sporne jest, czy chodzi tu o powiązanie kauzalne⁹⁸. W istocie słusznie zauważa się, że dowód takiego powiązania jest trudny⁹⁹. Należy więc przyjąć, że wystarczające jest wykazanie, iż wyzyskany znajdował się w przymusowym położeniu, był niedołężny lub niedoświadczony, bez wykazywania, że w istocie to było przyczyną zawarcia umowy o niekorzystnej dla niego treści. Wystarczające będzie odwołanie się do notoriów czy dowodu *prima facie*¹⁰⁰.

Wyzyskany w chwili zawierania umowy nie musi być świadomy dysproporcji świadczeń (często – w przypadku niedołęstwa lub niedoświadczenia – wręcz nie będzie tego świadomy), lecz może to nastąpić dopiero później¹⁰¹.

5. Roszczenia uprawnionego

W przypadku spełnienia się omówionych wcześniej przesłanek świadczących o tym, że umowa została zawarta w warunkach wyzysku, wyzyskanemu przysługuje roszczenie procesowe¹⁰² o ukształtowanie przez sąd wiążącego go z drugą stroną stosunku prawnego. Może on żądać zmiany jego treści przez zmniejszenie swojego świadczenia lub zwiększenie świadczenia wzajemnego należącego mu się od drugiej strony albo unieważnienia umowy.

⁹³ P. Mikłaszewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 290.

⁹⁴ M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 284.

⁹⁵ P. Mikłaszewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 290.

⁹⁶ P. Mikłaszewicz [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 290.

⁹⁷ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 752.

⁹⁸ Tak: P. Horosz [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks...*, komentarz do art. 388 k.c., nb 3.

⁹⁹ M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 286.

¹⁰⁰ Por. wyrok SN z 29 października 1949 r., Wa C 105/49, OSNC 1950, nr 2, poz. 30.

¹⁰¹ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 751–752.

¹⁰² M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 289–290.

Nie są to jednak roszczenia równorzędne, lecz ukształtowane sekwencyjnie¹⁰³. W pierwszej kolejności uprawniony może bowiem żądać wyłącznie zmiany treści umowy przez odpowiednie ukształtowanie świadczeń. Ukształtowanie świadczenia przez sąd (jednak w granicach żądania pozwu) ma doprowadzić do przywrócenia równowagi kontraktowej stron¹⁰⁴. Dopiero, gdy to byłoby nadmiernie utrudnione, może żądać unieważnienia umowy. Okoliczność, że zmiana umowy jest nadmiernie utrudniona, powinno być udowodnione i wykazane w uzasadnieniu wyroku unieważniającego umowę¹⁰⁵. Słusznie podnosi się, że zasadniczo modyfikacja świadczeń będzie zawsze możliwa w przypadku świadczeń pieniężnych, zaś trudności mogą wystąpić w przypadku świadczeń niepieniężnych (zwłaszcza rzeczy oznaczonych co do tożsamości), jednakże sąd powinien brać pod uwagę również rzeczywistą możliwość spełnienia na nowo ukształtowanych świadczeń, czyli przede wszystkim – wypłacalność dłużnika¹⁰⁶.

Roszczenie uprawnionego nie jest prawem kształtującym, gdyż uprawnienie prawnokształtujące wywiera swój skutek wyłącznie na podstawie oświadczenia uprawnionego. Tymczasem w sytuacji wyzysku zmiana lub rozwiązanie umowy następuje dopiero w wyniku konstytutywnego orzeczenia sądu.

Unieważnienie umowy ma skutek *ex tunc*. Umowa taka nie wywołuje zatem zamierzonych skutków prawnych, a jeżeli była już wykonywana, to strony powinny rozliczyć się na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. Wydaje się, że unieważnienie umowy przez sąd mieści się w wyrażeniu „rozwiązanie lub nieważność umowy”. Dlatego też niezasadny jest postulat stosowania w takich przypadkach przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu¹⁰⁷.

Samo ukształtowanie sankcji wyzysku jako uprawnienia wyzyskanego do żądania zmiany lub unieważnienia umowy, a nie jako sankcji bezwzględnej nieważności, należy ocenić pozytywnie. Należy bowiem zauważyć, że uznanie za nieważną umowy zawartej w warunkach wyzysku mogłoby godzić w interesy wyzyskanego, nie eliminując wcale przymusowego stanu, w jakim znajduje się wyzyskany¹⁰⁸. W przypadku bowiem, gdy np. przedmiotem umowy będzie pożyczka, w której na skutek wyzysku zastrzeżono wygórowane odsetki, nieważność umowy powodowałaby konieczność natychmiastowego zwrotu całej kwoty pożyczki. Tymczasem w interesie pożyczkobiorcy jest, by pożyczkę tę otrzymać. Jego uzasadniony interes wymaga jedynie modyfikacji (zmniejszenia) należnych odsetek. Dlatego też ustawodawca pozostawił decyzję o żądaniu zmiany lub unieważnienia umowy oraz o tym, czy ma to być zmiana czy też unieważnienie umowy, zainteresowanemu, a sąd jest zwią-

¹⁰³ Wyrok SA w Katowicach z 9 grudnia 2016 r., I ACa 616/16, LEX nr 2196126.

¹⁰⁴ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 753.

¹⁰⁵ Wyrok SN z 20 maja 2010 r., V CSK 387/09, LEX nr 677787.

¹⁰⁶ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 753.

¹⁰⁷ Tak: P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 753.

¹⁰⁸ Zwracał na to uwagę także szwajcarski Sąd Federalny; por. A. Grebieniow, *Częściowa wzruszalność umowy opartej na wyzysku – na przykładzie prawa szwajcarskiego*, „Forum Prawnicze” 2012, nr 6, s. 27–28.

zany jego żądaniem¹⁰⁹. Sankcja nieważności powodowałaby, że wyzyskany niejednokrotnie nie mógłby w ogóle otrzymać od drugiej strony świadczenia, na jakim mu zależy. Dlatego też sam powinien decydować, czy woli, aby treść umowy została zmodyfikowana, czy też korzystniejsze dla niego jest unieważnienie całej umowy. *De lege ferenda* można natomiast postulować, by wyzyskanemu od początku przysługiwało alternatywne roszczenie o unieważnienie umowy, niezależne od jakichkolwiek innych przesłanek. Trzeba bowiem zauważyć, że skoro zachowanie drugiej strony umowy polegające na wyzyskaniu przymusowego położenia, niedoświadczenia lub niedołączenia drugiej strony uznajemy za naganne, to jego interes nie zasługuje na uwzględnienie¹¹⁰. Punktem wyjścia należy uczynić wyłącznie interes wyzyskanego, który – w konsekwencji – powinien mieć swobodę wyboru swojego żądania.

6. Termin zawity i przedawnienie

Możliwość skorzystania przez wyzyskanego z uprawnień przyznanych przez art. 388 k.c. wygasa z upływem 2 lat od zawarcia umowy. Jest to zatem termin zawity. Aby zmieścić się w nim, wyzyskany musi w tym terminie złożyć powództwo do sądu¹¹¹. Jak każdy termin zawity, także i ten można uzasadnić potrzebą stabilizacji obrotu prawnego. Można również uznać, że z chwilą zawarcia umowy osoba znajdująca się w pozycji przymusowej przestaje się w niej znajdować (skoro zapewniła sobie świadczenie, na jakim jej zależało) i może podjąć działania w celu ochrony swojego interesu.

Trzeba zarazem mieć na uwadze, że termin zawity, w którym muszą być wykonane uprawnienia związane z wyzyskiem, znany jest wyłącznie w prawie szwajcarskim. Warto też wskazać, że o ile można twierdzić, iż zawarcie pożądanego umowy (nawet w warunkach wyzysku) powoduje, że osoba, która tę umowę zawarła, nie znajduje się w przymusowym położeniu, o tyle jednak nie będzie tak zawsze. Tym bardziej w przypadku osób niedołączonych lub niedoświadczonych samo zawarcie umowy nic nie zmienia w ich sytuacji. Ich niedołączenie lub niedoświadczenie nie wygasa. Skoro uznajemy, że okoliczności te były na tyle silne, iż ograniczyły ich zdolność do ochrony własnego interesu i w konsekwencji doprowadziły do zawarcia rażąco niekorzystnej dla nich umowy, to trudno oczekiwać, że z chwilą zawarcia tej umowy nagle zrozumieją, że zostały wyzyskane i uświadomią sobie instrumenty prawne, z których mogą skorzystać dla ochrony swojego interesu. Należy też zauważyć, że u podstaw regulacji wyzysku leży negatywna, z punktu widzenia etycznego, ocena zachowania

¹⁰⁹ M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 290–291.

¹¹⁰ Tak również A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki...*, s. 71–72. Na to, że interes wyzyskującego może zasługiwać na uwzględnienie, co uzasadnia prymat utrzymania umowy w mocy, jednakże bez uzasadnienia dającego, wskazuje P. Machnikowski [w:] Z. Radwański (red.), *System...*, s. 581–582.

¹¹¹ W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1323; P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 753.

wyzyskującego, który świadomie korzysta z niekorzystnej sytuacji, w jakiej znajduje się jego kontrahent¹¹². Skoro zatem interes wyzyskującego nie zasługuje na ochronę, to nie można nim uzasadniać istnienia zawitego terminu na skorzystanie przez wyzyskanego z jego uprawnień. Z kolei osoby trzecie będą chronione na podstawie przepisów o ochronie dobrej wiary (np. art. 169 k.c., art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece¹¹³). Należy więc *de lege ferenda* rozważyć rezygnację z terminu zawitego na skorzystanie z uprawnień przewidzianych w art. 388 k.c. albo na wzór art. 88 § 2 k.c. początek biegu tego terminu uzależnić nie od momentu zawarcia umowy, lecz od dnia, w którym stan przymusowego położenia, niedołęstwa lub niedoświadczenia ustał na tyle, że wyzyskany mógł podjąć czynności w celu ochrony swojego interesu.

Przedawnieniu natomiast ulegają roszczenia przewidziane w umowie ocenianej z punktu widzenia wyzysku. Jeżeli więc na skutek orzeczenia sądu świadczenie jednej ze stron zostanie podwyższone, to bieg terminu przedawnienia o spełnienie tej zwiększonej części świadczenia rozpoczyna się najwcześniej z chwilą uprawomocnienia się wyroku (ale może rozpocząć swój bieg później, jeśli z chwilą uprawomocnienia się wyroku termin do spełnienia tego rozszerzonego świadczenia jeszcze nie nadszedł)¹¹⁴.

7. Wyzysk a inne normy prawa cywilnego

Przedstawione przesłanki wyzysku pozwalają na przeanalizowanie stosunku normy z art. 388 k.c. do przesłanek ograniczających swobodę czynności prawnych w ogólności, a w szczególności umów. Należy bowiem zauważyć, że ukształtowanie umowy w sposób rażąco niekorzystny dla jednej ze stron może być traktowane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a rażąca dysproporcja świadczeń – jako sprzeczność z właściwością i naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c.).

Zgodnie z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy wskazał, że „obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji. Umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej

¹¹² Na to, jako podstawę regulacji prawnej wyzysku, wskazuje P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 752.

¹¹³ Ustawa z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1916 ze zm.).

¹¹⁴ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 753.

i rozważnie podjętej przez nią decyzji”¹¹⁵. Jak widać, są to przesłanki stanowiące zarazem podstawy do uznania umowy za zawartą w warunkach wyzysku.

Natomiast wskazana w art. 353¹ k.c. właściwość (natura) stosunku zobowiązaniowego to „nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej”¹¹⁶. Wskazuje się też, że „stosunek ten [tj. stosunek prawny] nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi mieć względny charakter”¹¹⁷. Podnosi się, że do podstawowych elementów właściwości i natury stosunku zobowiązaniowego należą przede wszystkim „równorzędność stron stosunku, ekwiwalentność świadczeń w umowie wzajemnej, prawidłowe utrzymanie zrównoważonego układu wzajemnych uprawnień i obowiązków kontraktowych zgodnego z interesami stron i celem umowy”¹¹⁸.

Jak zatem widać, zakresy norm z art. 388 oraz art. 58 § 2 i art. 353¹ k.c. krzyżują się¹¹⁹. W przypadku relacji pomiędzy art. 388 k.c. a art. 58 § 2 k.c. wskazuje się, że przepis o wyzysku stanowi normę szczególną wobec art. 58 § 2 k.c.¹²⁰, co oznacza, iż umowa zawarta w warunkach wyzysku, chociaż sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, nie jest nieważna, lecz podlega sankcjom wskazanym w tym pierwszym przepisie. Relacje te opisał Sąd Apelacyjny w Warszawie, stwierdzając, że: „Umowa naruszająca zasadę ekwiwalentności świadczeń i przewidująca rażąca dysproporcję świadczeń stron może być oceniona w świetle postanowień art. 58 § 2 k.c., zwłaszcza wówczas, gdy nie powstały wszystkie przesłanki wyzysku przewidziane w art. 388 § 1 k.c. Przepis art. 388 § 1 k.c. stanowi bowiem *lex specialis* w stosunku do ogólnego art. 58 § 2 k.c. [...] Tym samym brak przesłanek podmiotowych i przedmiotowych uzasadniających zastosowanie w tej sprawie konstrukcji wyzysku nie uniemożliwia badania treści i celu zawartej przez strony umowy w kontekście zasady swobody umów i elementów wyznaczających granice tej swobody. Dodać należy również, że oceny tej nie wyłącza

¹¹⁵ Wyrok SN z 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, LEX nr 371531. Z kolei P. Machnikowski uważa, że stwierdzenie nieważności umowy wyłącznie na podstawie dysproporcji świadczeń godzi w autonomię kontraktową; zob. P. Machnikowski [w:] Z. Radwański (red.), *System...*, s. 576.

¹¹⁶ M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, s. 1128.

¹¹⁷ R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ k.c.*, Kraków 2005, s. 317 i n.

¹¹⁸ J. Rajski, W.J. Kocot, K. Zaradkiewicz, *Prawo kontraktów handlowych*, Warszawa 2007, s. 93.

¹¹⁹ Tak też: wyrok SN z 13 stycznia 2005 r., IV CK 444/04, LEX nr 177233 oraz uchwała SN z 18 listopada 2015 r., III CZP 73/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 135. Przeciwny pogląd prezentuje W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1322, który jednak jako przykład podaje sytuację, w której „umowa naruszająca zasadę ekwiwalentności świadczeń (rażąca dysproporcja świadczeń) stron może być oceniona w świetle postanowień art. 58 § 2 KC, zwłaszcza wówczas, gdy nie powstały wszystkie przesłanki wyzysku”. Należy zauważyć, że skoro nie powstały przesłanki wyzysku, to trudno mówić o stosowaniu art. 388 k.c.

¹²⁰ M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 287.

również fakt zawarcia umowy pomiędzy przedsiębiorcami [...] oraz zasada autonomii woli stron oparta na założeniu *volenti non fit iniuria*¹²¹.

Pojawił się również pogląd, że wyzyskany może alternatywnie skorzystać albo z roszczenia z art. 58 § 2 k.c., albo z roszczenia z art. 388 k.c.¹²²

To ostatnie stanowisko można jednak odrzucić, zauważając, że w art. 388 k.c. ustawodawca przewidział możliwość żądania unieważnienia umowy przez sąd, a nie tylko jej modyfikacji. Gdyby wolą ustawodawcy było, by wyzyskany zawsze mógł powołać się również na bezwzględną nieważność umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c., to zbędne byłoby zarazem przyznawanie wyzyskanemu roszczenia o unieważnienie umowy przez sąd. Wystarczające byłoby wyposażenie go w roszczenie o modyfikację treści stosunku zobowiązaniowego.

Błędne jest jednak zarazem stanowisko, które z wniosku, że art. 388 k.c. stanowi przepis szczególny, wyprowadza pogląd, iż umowa zawarta w warunkach wyzysku nigdy nie może być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.¹²³ Argument, że dla zastosowania art. 58 § 2 k.c. do umów zawartych w warunkach wyzysku jest konieczne to, by zachodziły „wówczas okoliczności nieobjęte treścią art. 388 k.c., a nie tylko szczególnie wysokie natężenie zjawisk wymienionych w tym przepisie”¹²⁴, prowadzić może do paradoksalnych efektów, kiedy to umowa o rażącej dysproporcji świadczeń niezawarta w warunkach wyzysku zostanie uznana za nieważną, zaś umowa o rażącej dysproporcji stron zawarta w warunkach wyzysku (a zatem zawarta w sytuacji nagannego zachowania jednej ze stron) jest uznana za ważną, a co najwyżej, i to wyjątkowo, wzruszalną.

Rozstrzygnięcia poważnego sporu należy szukać w innym ujęciu relacji pomiędzy analizowanymi przepisami. Trzeba bowiem zauważyć, że art. 58 k.c., jako przepis ogólny, ma szerszy zakres zastosowania i decyduje, jakie w ogóle czynności prawne, ze względu na swoją treść lub cel są dopuszczalne w prawie polskim. Artykuł 388 k.c. dotyczy zaś jedynie umów, które przeszły test z art. 58 § k.c., tzn. których nie sposób wyłącznie na tej podstawie uznać za nieważne. Słusznie bowiem zauważa się, że o wyzysku można mówić dopiero w przypadku umów ważnych¹²⁵. Test z art. 58 k.c. jest zatem uprzedni w stosunku do analizy dopuszczalności umowy z punktu widzenia wyzysku. W konsekwencji należy przyjąć, że zupełnie skrajne przypadki dysproporcji świadczeń wskazywać będą nią to, iż umowa jest w ogóle niedopuszczalna w ramach systemu prawa cywilnego, jako sprzeczna z zasadami aksjologii. Natomiast łagodniejsze przypadki rażącej dysproporcji, tzn. takie, w których przypadku dysproporcja

¹²¹ Wyrok SA w Warszawie z 22 maja 2012 r., I ACa 1020/11, LEX nr 1292160. Podobnie: wyrok SA w Katowicach z 21 kwietnia 2016 r., V ACa 814/14, LEX nr 2055098 oraz wyroki SN z 21 września 2018 r., V CSK 540/17, LEX nr 2561025 i z 31 marca 2016 r., IV CSK 372/15, LEX nr 2037908.

¹²² A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki...*, s. 67–68.

¹²³ W tym sensie racje mają krytycy poglądu o szczególnym wobec art. 58 § 2 k.c. charakterze art. 388 k.c. Przedstawiona poniżej argumentacja ma – w założeniu – charakter pogodzenia obu stanowisk.

¹²⁴ P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 754; P. Machnikowski [w:] Z. Radwański (red.), *System...*, s. 576.

¹²⁵ P. Machnikowski [w:] Z. Radwański (red.), *System...*, s. 575.

nie jest aż tak znaczna, że w ogóle nie może być przez system prawny tolerowana, podlegać będą ocenie z punktu widzenia wyzysku. Podobnie należy się odnieść do stosunku pomiędzy art. 388 k.c. a art. 353¹ k.c. Można uznać, że najbardziej jaskrawe przypadki nierównowagi kontraktowej stron oznaczają, iż umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, niezależnie od okoliczności, w jakich została zawarta. Sąd Apelacyjny w Katowicach zwrócił uwagę na istnienie (co prawda niewyraźnej) „granicy między «zwykłym» wyzyskiem, którego skutkom przeciwdziałać można przez zgłoszenie jednego z przewidzianych w tej normie żądań, a wyzyskiem tak daleko idącym, że uznać go trzeba za naruszający dobre obyczaje i z tej przyczyny sprzeczny z zasadami współżycia społecznego”¹²⁶. Sąd Apelacyjny w Poznaniu wskazał zaś, że „intensywność rażącego pokrzywdzenia drugiej strony może być na tyle duża, że zastosowanie sankcji bezwzględnej nieważności będzie uzasadnione”¹²⁷. Z kolei art. 388 k.c. – jako przepis szczególny – będzie znajdował zastosowanie do przypadków, w których dysproporcja pomiędzy świadczeniami stron będzie możliwa do zaakceptowania z przyczyn aksjologicznych i nie będzie zarazem podważała właściwości (natury) stosunku zobowiązaniowego, o ile została ona zawarta pomiędzy podmiotami działającymi swobodnie i z odpowiednim rozeznaniem, a zatem nie w warunkach wyzysku (na dopuszczalność takich umów wskazuje się – jak wspomniano – w doktrynie niemieckiej). Jeżeli natomiast stanowi ona nadużycie swobody kontraktowania, z uwagi na wyzyskanie jednej ze stron, to sankcja wynikać będzie właśnie z art. 388 k.c.

Innymi słowy, badając konkretną umowę, należy najpierw analizować wyłącznie odpowiedzialność świadczeń obu stron z punktu widzenia zgodności umowy z zasadami współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku zobowiązaniowego. Dopiero gdy uznamy, że umowa taka jest dopuszczalna, a zatem nie jest bezwzględnie nieważna, należy przeanalizować, czy istniejąca rażąca dysproporcja – choć abstrakcyjnie dopuszczalna – nie jest skutkiem wyzyskania przez jedną ze stron niedoświadczenia, niedołożenia lub przymusowego położenia, a zatem wyzysku.

Słabą stroną proponowanej wykładni jest oczywiście konieczność stopniowania „rażącej dysproporcji” i wyróżnienia „skrajnej rażącej dysproporcji” skutkującej bezwzględną nieważnością umowy i „zwykłej rażącej dysproporcji” akceptowalnej przez porządek prawny, o ile nie jest ona skutkiem wyzysku. Pozwala ona jednak z jednej strony na pogodzenie dyspozycji analizowanych przepisów Kodeksu cywilnego oraz na możliwość elastycznego dostosowywania sankcji do okoliczności konkretnej sprawy.

W konkretnym przypadku może dojść do zbiegu art. 388 k.c. z art. 87 k.c. Przymusowe położenie może być bowiem skutkiem groźby. W takiej sytuacji wyzyskany może wybrać, czy uchylić się od skutków swojego oświadczenia woli, czy też domagać się modyfikacji treści

¹²⁶ Wyrok SA w Katowicach z 1 lutego 2018 r., I ACa 1033/17, LEX nr 2475096. Podobnie – jak się wydaje – wyrok SA w Krakowie z 21 kwietnia 2016 r., V ACa 814/14, LEX nr 2055098.

¹²⁷ Wyrok SA w Poznaniu z 18 stycznia 2018 r., I ACa 761/17, LEX nr 2442751.

stosunku zobowiązaniowego przez sąd¹²⁸. Nie jest wykluczony zbieg przepisu o wyzysku z przepisami o innych (niż groźba) wadach oświadczenia woli¹²⁹.

Należy zwrócić również uwagę, że zachowanie wyzyskującego, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, będzie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c.¹³⁰ Jeżeli będzie on działał świadomy tego, że wyzyskuje przymusowe położenie (a to jest konieczne, by uznać umowę przez niego zawartą za zawartą w warunkach wyzysku), niedoświadczenie lub niedołączenie kontrahenta, to należy uznać, że będzie on działał także w sposób zawiniony i to w formie winy umyślnej. Tym samym więc, jeżeli wyzyskany poniesie szkodę, to obok roszczenia o zmianę treści umowy lub jej unieważnienie będzie mu również przysługiwało roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 415 k.c.¹³¹

Słusznie z kolei zauważono, że przepisem szczególnym wobec art. 388 k.c. jest art. 385¹ k.c.¹³² Ten ostatni przepis ma oczywiście szersze zastosowanie (nie każda klauzula abuzywna będzie prowadzić do wyzysku ani nie będzie efektem wyzyskania słabości drugiej strony), a zarazem przewiduje on sankcje bezskuteczności określonych postanowień umowy, co eliminuje już zasadność i potrzebę stosowania sankcji z art. 388 k.c. (nie ma potrzeby modyfikacji tych postanowień, nie ma zarazem podstaw, by unieważniać z tego powodu całą umowę).

8. Zakres zastosowania art. 388 k.c.

Powszechnie przyjmuje się, że art. 388 k.c. odnosi się do umów wzajemnych. Świadczy o tym użycie przez ustawodawcę pojęcia „w zamian”. W nauce prawa można spotkać się z poglądem, że przepis ten powinno się stosować także do innych umów dwustronnie zobowiązujących¹³³. Należy jednak zwrócić uwagę, że w przypadku umów dwustronnie zobowiązujących niebędących umowami wzajemnymi jedno świadczenie nie jest dokonywane w zamian za świadczenie drugiej strony, a świadczenie jednej strony nie jest odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. Tym samym nie muszą być one ekwiwalentne w sensie ekonomicznym. Takie postawienie sprawy eliminowałoby jednak stosowanie wyzysku np. do

¹²⁸ Słusznie zwracają na to uwagę A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki...*, s. 64.

¹²⁹ A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki...*, s. 66–67.

¹³⁰ Tak też W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1322; również A. Cisek i J. Kremis uznają, że działanie w warunkach wyzysku zawsze będzie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki...*, s. 62–63).

¹³¹ Por. wyrok SN z 26 czerwca 2013 r., II CSK 582/12, OSNC-ZD 2014, nr B, poz. 30.

¹³² P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 750. Z kolei pogląd o tym, że istnieje pomiędzy tymi przepisami konkurencja i konsument może wybrać, na jakiej podstawie „atakuje” określoną klauzulę umowną, prezentuje E. Łętowska i K. Osajda [w:] Z. Radwański (red.) *System Prawa Prywatnego*, t. 1, M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 652–653.

¹³³ Por. np. A. Cisek, J. Kremis, *Z problematyki...*, s. 62; M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, s. 291–292; P. Horosz [w:] M. Załucki (red.), *Kodeks...*, komentarz do art. 388 k.c., nb 2. Za stosowaniem art. 388 k.c. wyłącznie do umów wzajemnych wypowiada się W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, t. 1, s. 1318.

umowy ubezpieczenia, w stosunku do której przeważa pogląd, że nie jest ona wzajemna¹³⁴. Rozwiązaniem tego będzie przyjęcie szerokiego pojęcia świadczenia na gruncie art. 388 k.c., tj. przyjęcie, że nie koniecznie chodzi tu o świadczenie w ujęciu teorii prawa cywilnego, lecz o odpowiednie uregulowanie praw i obowiązków stron¹³⁵. W takim przypadku świadczeniem spełnianym w zamian za opłacenie składki ubezpieczeniowej nie będzie (w rozumieniu art. 388 k.c.) wypłata odszkodowania (co nie w każdym przypadku umowy ubezpieczenia nastąpi), lecz samo zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej (co świadczeniem *sensu stricto* nie jest, gdyż nie stanowi ani przeniesienia własności – *dare*, ani odpowiedniego zachowania – *facere, non facere*, ani znoszenia odpowiedniego stanu – *pati*). W konsekwencji możliwe będzie zastosowanie art. 388 k.c. do umów ubezpieczenia i porównywanie stosunku wysokości zapłaconej składki do zakresu udzielanej ochrony ubezpieczeniowej.

Podsumowanie

Przed dokonaniem oceny istniejącego w Polsce stanu prawnego wyzysku należy zwrócić uwagę, że kwestia ta została uregulowana zaledwie w części państw europejskich. Na tym tle rozwiązanie polskie nie wyróżnia się w sposób szczególny. Należy wskazać, że w państwach, które przyjęły ogólną konstrukcję wyzysku (Niemcy, Austria, Szwajcaria, Holandia, Węgry i Republika Czeska), nie występują znaczące różnice w przesłankach uznania umowy za zawartą w warunkach wyzysku. Jedynie w Szwajcarii i w Czechach przesłanką uznania, że doszło do wyzysku, jest – podobnie jak w polskim Kodeksie zobowiązań – lekkomyślność wyzyskanego, w Czechach także – „wzburzenie”, zaś w Austrii przesłanką tą jest „nieostrożność”. Ustawodawca węgierski posłużył się szerszym pojęciem „wykorzystania sytuacji”, zaś włoski węższym – ograniczając wyzysk jedynie do przypadków wykorzystania „stanu konieczności”.

Większe różnice występują w zakresie sankcji, z jaką mamy do czynienia w przypadku umowy zawartej w warunkach wyzysku. W Austrii, w Niemczech, na Węgrzech i w Czechach sankcją tą jest nieważność bezwzględna, w Szwajcarii, we Włoszech i w Holandii – unieważnialność. Na tym tle wyróżnia się regulacja polska, która przewiduje możliwość nie tylko unieważnienia umowy, ale także zmiany jej treści przez sąd.

W pierwszej kolejności należy więc przeanalizować, czy polski ustawodawca słusznie zrezygnował z uznania za wyzysk wykorzystania lekkomyślności drugiej strony. Należy jednak

¹³⁴ Przegląd stanowisk omawia J.M. Kondek [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3b, *Zobowiązania. Część szczegółowa. Ustawa o terminach zapłaty*, Warszawa 2017, s. 929.

¹³⁵ Podobnie P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks...*, s. 750, oraz P. Machnikowski [w:] Z. Radwański (red.), *System...*, s. 574, który jednak mówi o „wymianie dóbr”, a sama ochrona ubezpieczeniowa nie jest dobrem. Lepiej byłoby mówić o wzajemnym ukształtowaniu praw i obowiązków w celu realizacji interesów obu stron.

zauważyć, że lekkomyślność stanowi okoliczność, za którą strona lekkomyślna powinna odpowiadać. Lekkomyślność jest stopniem winy. Powstaje zatem pytanie dotyczące już kwestii polityki prawa, czy system prawny powinien roztaczać ochronę nad osobami, które w sposób zawiniony nie dbają odpowiednio o swoje sprawy. Staranność, jaką należy przejawiać we własnych sprawach (*diligentia quam in suis rebus*), wyróżniono już w prawie rzymskim¹³⁶. Poziom staranności *quam in suis* jest znany zresztą wielu porządkom prawnym¹³⁷, w tym prawu polskiemu¹³⁸. Oznacza to, że każdy jest obowiązany do dbałości o swoje sprawy. Można mieć zatem wątpliwość, czy osoba, która w sposób zawiniony nie dba o swoje sprawy, powinna być chroniona w taki sam sposób, jak osoba, która została wyzyskana w sposób przez nią niezawiniony, tj. przez wykorzystanie jej przymusowego położenia, niedoświadczenia albo niedołęstwa. Należy podkreślić przy tym, że przesłanki wyzysku, które powinny występować po stronie wyzyskanego, są na tyle szerokie, iż mieści się w nich zarówno brak osądu, jak i niewiedza (mieścić się one będą w kategorii braku doświadczenia), o ile oczywiście nie będą one zawinione. Uzasadnione natomiast byłoby rozważenie – na wzór Republiki Czeskiej – uznania za wyzysk wykorzystania „wzburzenia” drugiej strony, zwłaszcza jeśli byłoby ono „uzasadnione”. Wzburzenie wyłącza bowiem w pełni zdolność chłodnej kalkulacji i oceny sytuacji, zaś o ile jest ono „uzasadnione”, trudno jest je uznać za okoliczność zawinioną.

Odnośnie do kwestii sankcji – mając na uwadze wyżej zawartą analizę – należy stwierdzić, że przewidzenie możliwości zmiany treści stosunku prawnego przez sąd, a nie tylko jej unieważnienie – co jest rzadkim rozwiązaniem na tle prawodawstw państw obcych – należy uznać za właściwe. Zapewnia to bowiem zastosowanej sankcji elastyczność, która w większym stopniu może uwzględniać interesy wyzyskanego. Samo unieważnienie umowy lub uchylenie się od skutków oświadczenia woli może nie być wystarczające do ich uwzględnienia. Wyraźnie zdawał sobie z tego sprawę szwajcarski Sąd Federalny, który skonstruował mechanizm częściowego unieważnienia umowy¹³⁹. W tym kontekście polską regulację należy ocenić pozytywnie, jako wychodzącą naprzeciw potrzebom wyzyskanego.

Omawianą elastyczność polskiego rozwiązania zaburza jednak przewidziana w ustawie i ściśle respektowana przez sądy sekwencyjność roszczeń, które mogą przysługiwać wyzyskanemu. W istocie, jak zostało to już wyjaśnione, trudno jest uzasadnić, dlaczego wyzyskany nie może od razu – kierując się swoim interesem – domagać się unieważnienia umowy, lecz musi wykazać, że zmiana umowy będzie „rażąco utrudniona”. Oczywiście w praktyce procesowej wyzyskany zazwyczaj będzie zgłaszał oba te roszczenia (przy czym roszczenie

¹³⁶ I. III, 25, 9; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2001, s. 272; R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969, s. 166.

¹³⁷ Por. szerzej R. Zimmermann, *The Law...*, s. 210–211.

¹³⁸ A. Ochanowicz, Odpowiedzialność za szkodę z tytułu ryzyka a wina własna poszkodowanego [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, W. Osuchowski, M. Sośniak, B. Walaszek (kom. red.), Kraków-Warszawa 1964, s. 198.

¹³⁹ A. Grebieniow, *Częściowa...*, s. 25–35.

o unieważnienie umowy jako roszczenia ewentualne), jednak będzie wtedy ryzykował, że umowa wbrew jego woli i interesowi pozostanie w mocy, tylko o zmodyfikowanej treści. W istocie, skoro instytucja wyzysku ma chronić interes wyzyskanego, zaś z uwagi na negatywną ocenę aksjologiczną jego zachowania wyzyskany zostaje uznany przez system prawny za niewartego ochrony, trudno jest tę „sekwencyjność” dochodzenia roszczeń uzasadnić.

Oceniając natomiast wymóg dysproporcji świadczeń, należy pamiętać, że proporcjonalność świadczeń jest czym innym niż subiektywną ekwiwalentnością, decydującą o uznaniu umowy za wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Umowa zawarta w warunkach wyzysku nie przestaje być umową wzajemną, gdyż świadczenia obu stron są spełniane jedno w zamian za drugie, tyle że są one nieproporcjonalne ekonomicznie. Nie jest zatem tak, że świadczenia uznane przez strony za ekwiwalentne są zawsze pozbawione rażącej między sobą dysproporcji. Wydaje się jednak, że zarówno przedstawiciele doktryny, jak i orzecznictwa świadomi są tej różnicy w tym sensie, iż nie uznają, że umowa skonstruowana przez strony jako wzajemna *per se* nie może być umową zawartą w warunkach wyzysku (zresztą pogląd taki prowadziłby do niemożliwości w ogóle zastosowania dyspozycji art. 388 k.c.). W tym sensie pojęcie dysproporcji świadczeń, użyte przez ustawodawcę, wprost zresztą odmienne od pojęcia ekwiwalentności, należy uznać za właściwe.

Czym innym jest natomiast analiza, czy rażąca dysproporcja świadczeń może nie tyle prowadzić do uznania umowy za zawartą w warunkach wyzysku, ile prowadzić do uznania jej za nieważną z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami. Jak wcześniej wspomniano, problem taki nie występuje wyłącznie w prawie polskim, lecz także w doktrynie i orzecznictwie niemieckiej, austriackiej czy prawie anglosaskim. Wydaje się, że sposób opisanie relacji pomiędzy art. 58 § 2 k.c. czy art. 353¹ k.c. a art. 388 k.c. uzasadnia przyjęcie poglądu, że istnieje taka dysproporcja świadczeń, która w ogóle uniemożliwia uznanie takiej umowy za dopuszczalną w określonym porządku prawnym. Dopuszczalna jest natomiast taka dysproporcja świadczeń, która mieści się w zakresie swobody stron do ułożenia swoich praw i obowiązków, o ile tylko żadna z tych stron nie działa w warunkach wyzysku.

Polski Kodeks cywilny, jak zresztą wszystkie omówione wcześniej współczesne ustawodawstwa z wyjątkiem włoskiego, nie przyjął – znanego z instytucji *laesio enormis* – sztywnego określenia, jaka dysproporcja między świadczeniami uzasadnia uznanie umowy za zawartą w warunkach wyzysku. Takie rozwiązanie należy uznać za właściwe, choć rozstrzygnięcie, czy doszło do rażącej nierówności pomiędzy świadczeniami, pozostawia ono wrażliwości i ocenie sądu. Należy bowiem zwrócić uwagę, że to, jak duża dysproporcja między świadczeniami jest rażąca, zależy od bardzo wielu czynników i nie sposób jest wyznaczyć jednej, sztywnej granicy. Wydaje się jednak, że wymaganie, by dysproporcja była rażąca, jest zrozumiałe, gdyż w istocie w warunkach rynkowych trudno jest wskazać sztywną miarę obiektywnej ekwiwalentności i obrót gospodarczy w dużej mierze polega na wykorzystywaniu

nierazących dysproporcji. Można dążyć do złagodzenia przesłanki „rażąca”, zastępując ją np. pojęciem „oczywista” czy „wyraźna”, jednakże ze względu na to, że są to pojęcia bliskoznaczne (tak są one używane w doktrynie prawa polskiego), nie sposób jest uznać, iż wywoła to istotną zmianę w zakresie stosowania art. 388 k.c.

Rozwagi wymaga również kwestia terminu zawitego, w jakim wyzyskany może skorzystać ze swoich uprawnień. Należy bowiem zauważyć, że uzależnienie jego biegu od dnia zawarcia umowy może nie zapewniać odpowiedniej ochrony interesu wyzyskanego, gdyż niekoniecznie z tą chwilą będzie on mógł odpowiednio zadbać o swoje interesy. Bardziej uzasadnione byłoby uzależnienie początku biegu terminu od dnia, w którym stan przymusowego położenia, niedoświadczenia lub niedołęstwa minął. Trzeba też zauważyć, że skoro zachowanie wyzyskującego uznajemy za naganne, to nie potrzeba ochrony jego interesu za pomocą terminu zawitego, zaś interesy osób trzecich znajdą ochronę na podstawie innych przepisów chroniących dobrą wiarę.

Na zakończenie należy zauważyć, że przedstawiona analiza opiera się na badaniach dogmatycznych, prawnoporównawczych oraz analizie orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Pełna ocena praktyki wyzysku w prawie polskim wymagałaby przeprowadzenia pogłębionego badania aktowego, obejmującego także orzecznictwo sądów rejonowych i okręgowych, i dopiero takie badanie – wraz z zaprezentowaną powyżej analizą, może umożliwić pełną ocenę obowiązującej regulacji i wskazanie na możliwe kierunki zmian.

Bibliografia

- Andrzejewski J., *Laesio enormis i wyzysk. Tradycja prawna a przeciwdziałanie nieekwiwalentności świadczeń w prawie prywatnym Austrii, Niemiec i Polski*, Poznań 2015, http://repositorium.amu.edu.pl:8080/bitstream/10593/13070/1/LAESIO%20ENORMIS%20I%20WYZYSK.J.A.DOKTORAT_2015-PDF.pdf (dostęp: 21 października 2019 r.).
- De Biasio G., Foglia A., *Introduzione ai codici di diritto privato svizzero*, Torino 2007.
- Cisek A., Kremis J., *Z problematyki wyzysku w ujęciu Kodeksu cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1979, z. 3.
- Domański L., *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny Część ogólna*, Warszawa 1936.
- Ferrari L. [w:] R. Carleo, S. Martuccelli, S. Ruperto (a cura di), *Istituzioni di diritto privato*, Roma 2015.
- Gordley J., *Foundations of Private Law*, Oxford-New York 2007.
- Gordley J., *The Philosophical Origins of Modern Contract Doctrine*, Oxford-New York 2011.
- Grebieniow A., *Częściowa wzruszalność umowy opartej na wyzysku – na przykładzie prawa szwajcarskiego*, „Forum Prawnicze” 2012, nr 6.
- Gutowski M. [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Komentarz. Art. 353–626*, Warszawa 2019.
- Kondek J.M. [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3b, *Zobowiązania. Część szczegółowa. Ustawa o terminach zapłaty*, Warszawa 2017.
- Longchamps de Berier R., *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1934.
- Łętowska E., Osajda K. [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 1, M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012.
- Machnikowski P. [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Machnikowski P. [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 5, E. Łętowska (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2013.
- Mikłaszewicz P. [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3A, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2017.
- Ohanowicz A., *Odpowiedzialność za szkodę z tytułu ryzyka a wina własna poszkodowanego* [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, W. Osuchowski, M. Sośniak, B. Walaszek (kom. red.), Kraków-Warszawa 1964.
- Popiołek W. [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny, Komentarz*, t. 1, *Art. 1–449¹⁰*, Warszawa 2018.
- Popiołek W. [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, Warszawa 2018.
- Radwański Z. [w:] *System prawa cywilnego*, t. 3, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Z. Radwański (red.), Ossolineum 1981.
- Rajski J., Kocot W.J., Zaradkiewicz K., *Prawo kontraktów handlowych*, Warszawa 2007.
- Safjan M. [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny, Komentarz*, t. 1, *Art. 1–449¹⁰*, Warszawa 2018.
- Sirks B., *Laesio enormis again*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 2007, v. LIV.
- Somma A. [w:] L. Antonioli, A. Veneziano (ed.), *Principles of European Contract Law and Italian Law. A Commentary*, The Hague 2005.
- Taubenschlag R., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969.
- Torrente A., Schlesinger P., *Manuale di diritto privato*, Milano 2017.
- Trzaskowski R., *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ k.c.*, Kraków 2005.
- Waelkens L., *Amne Adverso. Roman Legal Heritage in European Culture*, Leuven 2015.
- Watson A., *Roman Law & Comparative Law*, Athens 1991.
- Westbrook R., *The Origin of Laesio Enormis*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 2008, v. LV.

Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2001.

Zagrobelny K. [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.

Zimmermann R., *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Traditions*, Oxford-New York 1996.

Zweigert K., Kötz H., *An Introduction to Comparative Law*, Oxford-New York 1998.